

„Konkurs Żołnierze Wyklęci –
Bohaterowie Niezłomni”;

Jakub Krukowski klasa 1c;

Gimnazjum nr 12 im. Jacka
Kuronia w Poznaniu;



Fundacja im.
Kazimierza
Wielkiego

Wielu z nas zadaje sobie ostatnio pytania dotyczące żołnierzy wyklętych: kim byli, co zrobili, jaką rolę odegrali w naszych dziejach i dlaczego tak mało o nich wiemy?

Źródła historyczne wskazują, że początek ich historii sięga czasów powstania Narodowych Sił Zbrojnych „NSZ” w 1943 roku. W skład tej organizacji wojskowej wchodziły też m.in. osoby należące wcześniej do Armii Krajowej „AK” i innych grup partyzanckich. Po II wojnie światowej żołnierze ci walczyli w lasach aż do 1963 roku – walczyli do ostatniej kropli krwi o prawdziwą niepodległość swojego państwa, nie chcieli dopuścić, by władzę dzierżyli komuniści. Ich historia wydaje się niezwykła, dlatego chciałbym zastanowić się w tej pracy nad znaczeniem ich działalności w procesie zdobywania niepodległości.

W 1944 roku Armia Radziecka wkroczyła na ziemie polskie i komuniści już wtedy wiedzieli, że uda im się zagarnąć całą Polskę. Podczas spotkania wielkiej trójki w ramach Konferencji Jałtańskiej w lutym 1945 r., czyli prezydenta Stanów Zjednoczonych - Franklina Roosevelta, premiera Wielkiej Brytanii - Winstona Churchilla i władcy radzieckiej Rosji - Józefa Stalina, uzgodniono, że Rosjanom przypadnie Polska.

Prawdziwa działalność NSZ zaczęła się więc po upadku III Rzeszy, kiedy rządy w Polsce przejęli komuniści. W Wielkopolsce większością polityczną były ugrupowania o poglądach narodowych m.in. Stronnictwo Narodowe albo Obóz Wielkiej Polski. W całym kraju działalność partyzancka odgrywała istotną rolę. W każdym województwie stacjonował przynajmniej jeden oddział żołnierzy wyklętych. Istnieje również opinia, że w województwie kujawsko-pomorskim mieszkańcy ulegli władzy komunistycznej, a jednostki zbrojne nie miały większego znaczenia, chociaż najnowsze badania zaprzeczają tej tezie¹. Mimo tego w województwie pomorskim sytuacja nie była inna pod względem organizacji antykomunistycznych, ustępowała ona co prawda znacznie organizacjom południowo-wschodnim, chociaż działało tam czynnie wiele osób – dowodem na to są liczne represje na Pomorzu w latach 1945-48, aresztowano wtedy kilka tysięcy ludzi².

Jednym z bardziej znanych żołnierzy wyklętych jest Henryk Flame ps. „Bartek” „Grot”, który walczył wcześniej w kampanii wrześniowej. Po porażce w 1939 pracował na kolei, aby nie powołano go do armii niemieckiej. Gdy tak się stało, uciekł do lasu i trafił do oddziału Mariana Bartela ps. „Urban” Po pewnym czasie oddział ten rozpadł się na dwie jednostki, a na czele jednej z nich stanął właśnie Henryk Flame. Dnia 12 II 1945 z rozkazu dowództwa NSZ wstąpił ze swoim towarzyszami do Milicji Obywatelskiej

w Czechowicach. „Bartek” wraz ze swoimi podkomendnymi dostali wówczas rozkaz stawienia się w Komendzie Wojewódzkiej MO w Katowicach, rzekomo w celu przeniesienia. Na polecenie szefa organizacji NSZ na Śląsku Henryk Flame rozpoczął tworzenie zgrupowania partyzanckiego w okolicach Baraniej Góry. Jego oddział przeprowadził kilkadziesiąt akcji dywersyjnych, między innymi likwidację agentury komunistycznej. W lipcu 1946 r. do jego oddziału przeniknęły osoby z Urzędu Bezpieczeństwa „UB” - w tym Henryk Wendrowski, były żołnierz AK. „Bartek” i jego żołnierze do końca wierzyli, że Polska odzyska niepodległość, mieli być przerzuceni na amerykańską stronę Berlina. 1 grudnia 1947 Henryk Flame, będąc w restauracji, został zabity strzałem w plecy. Zabójcą okazał się chory psychicznie członek MO.

Kolejnym przykładem prawdziwego patrioty jest inny żołnierz, na pewno bardziej znany, choć łączyła ich ta sama idea: ODZYSKAĆ NIEPODLEGŁOŚĆ! Mowa oczywiście o Witoldzie Pileckim. Walczył on w wojnie polsko-bolszewickiej jako kawalerzysta. Otrzymał medal za odwagę. Wcześniej prowadził majątek po rodzicach w mieście Sukurcze. W czasie II wojny światowej należał do AK, brał udział w powstaniu warszawskim. W końcu trafił jako ochotnik do Auschwitz, ale udało mu się wraz z kilkoma towarzyszami uciec z Konzentration Lager KL Auschwitz i wtedy poinformował świat o tym, co się tam się działo. Był także członkiem II korpusu polskiego Generała Andersa. Mógł zostać we Włoszech, ale wolał wrócić do ukochanej ojczyzny, gdzie mieszkała jego rodzina. Nie działał w partyzantce, tylko zdobywał wiadomości o komunistach. Został aresztowany 5 maja 1947 i skazany na śmierć 15 marca 1948 roku. Wyrok oczywiście wykonano.

Kolejnym, zapomnianym żołnierzem wyklętym był urodzony w 1925 roku Mieczysław Dziemieszkiewicz ps. „Rój”. Od 1943 roku należał do NSZ. Wcześniej został wcielony do „Ludowego WP”, skąd po kilku miesiącach zbiegł do lasu, tam został dołączony do oddziału NZW Mariana Kraśniewskiego ps. „Burza”. „Rój” był zdecydowanym przeciwnikiem ujawnienia się w 1947 roku. Po rozbiciu komendy okręgu w 1948 roku jego oddział był najbardziej czynny w walce z komunistami. Po zniszczeniu kolejnej komendy nadal walczył w partyzantce. Został zdradzony przez UB, poległ w walce z 300-osobową grupą UB i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego KBW. Jego dwaj bracia także działali w konspiracji. Starszy brat zginął jesienią 1945 roku a, młodszy brat został skazany na 7 lat więzienia.⁵

Wielkopolska wielu kojarzy się z niemieckim porządkiem, ale tak naprawdę było to od zawsze polskie miasto. Po wypędzeniu Niemców w 1945 roku, Poznań stał się od razu miastem podporządkowanym komunistom, dlatego żołnierze, którzy walczyli w lesie przeciwko nazistom, od razu stanęli do walki z innym okupantem, czyli komunistami. W Wielkopolsce było kilkanaście obwodów, w których stacjonowali żołnierze wyklęci. W pierwszych dniach 1945 narodziła się idea utworzenia okręgu Poznań AK, a powołano go 5 maja tego roku³. Nazwano ją Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza WSGO-„Warta”. Dążyła ona do przejęcia kontroli nad oddziałami partyzanckimi i lasami⁴. Ostatnim komendantem tego okręgu był ppłk. Andrzej Rzewuski „Przemysław” „Hańcza”. Znalazło się także kilka siatek WiN „Wolność i Niezawisłość” nie podlegających okręgowi Poznań WiN. Na uwagę zasługuje także „Abażur 101” - samodzielny oddział bojowy okręgu Poznań pod dowództwem Bronisława Kupisa.

Historia tych ugrupowań pokazała, że żołnierze bez dowództwa z wyższych sfer i tak byli bardzo dobrze zorganizowani, potrafili niszczyć szeregi MO bez pomocy osób wyżej postawionych, w dodatku musieli być bardzo uzdolnieni logistycznie i prawdopodobnie znali dobrze teren, bo bez tej wiedzy efekty byłyby marne.⁶

Myślę, że niewielu wie, że żołnierzami wyklętymi były także kobiety. Jedną z nich była Danuta Siedzikówna ps.„Inka”. W 1943 roku dołączyła do Wojska Polskiego jako sanitariuszka, po II wojnie walczyła dalej, z komunistami.. 28 sierpnia 1946 roku wraz z Feliksem Selmanowiczem zostali zabici. Danuta miała wówczas 18 lat.⁷

Ile lat po wojnie zginął ostatni wyklęty? Aż trudno mi w to uwierzyć, ale 18 lat po wojnie. Ostatnią ofiarą działań komunistów był Józef Franczak „Laluś”. Jak wielu wcześniejszych kompanów, brał udział w kampanii, a gdy wojna się skończyła, nie rzucił broni, ale dalej walczył. Osiemnaście lat życia spędził w ukryciu, dla nas żyjących w wolnej Polsce to nie do pomyślenia. Zginął 21 października 1963 roku, mając 45 lat. O godzinie 15.45 grupa operacyjna składające się z oficerów SB i funkcjonariuszy ZOMO otoczyła zabudowania, Józef próbował – udając gospodarza - przejść linie obławy, gdy kazano mu się zatrzymać, on wyciągnął pistolet, przebiegł ok. 300 metrów... i oczywiście zginął na miejscu.

Podsumowując moje rozważania o prawdziwych bohaterach, niby zwyczajnych ludziach, a jednak niezwykłych, budzących szacunek wśród nas młodych, wiem, że dla nich wartością nadrzędną była miłość do ojczyzny. Oni wszyscy do końca wierzyli w odzyskanie niepodległości. Tylko ta myśl pozwalała im odważnie stawiać czoła wielu

wyzwaniom, tylko miłość do Polski – prawdziwa, niewzruszona – pozwoliła im nie bać się spoglądać śmierci w oczy. Pamięć o nich jest naszym obowiązkiem, komuniści zrobili wszystko, by wymazać ich z historii. Na szczęście im się to nie udało, bo coraz więcej młodych interesuje się powojenną historią, czyta o żołnierzach wyklętych. Myślę, że należy im taka sama chwała, jak innym - walczącym na wielu frontach.



Fundacja im. Kazimierza Wielkiego

Źródła

https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Franczak

https://pl.wikipedia.org/wiki/Danuta_Siedzik%C3%B3wna

<http://nsz.com.pl/index.php/zyciorysy/506-flame-henryk-antoni-ps-bartek-grot>

https://pl.wikipedia.org/wiki/Mieczys%C5%82aw_Dziemieszkiewicz

<http://nsz.com.pl/index.php/zyciorysy/504-dziemieszkiewicz-mieczysaw-ps-roj>

https://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0019/72316/1-35677.pdf

Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956, red. Rafał Wnuk, wyd. IPN, Warszawa-Lublin 2007

Przypisy

1 https://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0019/72316/1-35677.pdf – Podziemie zbrojne na Pomorzu i Kujawach

2 https://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0019/72316/1-35677.pdf

3 Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956, red. Rafał Wnuk, wyd. IPN, Warszawa-Lublin 2007 str. 458-489

4 Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956, red. Rafał Wnuk, wyd. IPN, Warszawa-Lublin 2007 str. 458-489

5 <http://nsz.com.pl/index.php/zyciorysy/504-dziemieszkiewicz-mieczysaw-ps-roj>

⁶ Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956, red. Rafał Wnuk, wyd. IPN, Warszawa-Lublin 2007 str. 458-489

7 https://pl.wikipedia.org/wiki/Danuta_Siedzik%C3%B3wna